

Sygn. akt III AUa 1002/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Beata Michalska (spr.)

SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2015 r. w Ł.

sprawy **M. S. (1) przy udziale zainteresowanego M. S. (2)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o podleganie obowiązkowi ubezpieczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 maja 2014 r. sygn. akt VIII U 3109/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz M. S. (1) kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 1002/14

UZASADNIENIE

W dniu 24 czerwca 2013r. ubezpieczona M. S. (1) odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z 17 maja 2013 r. stwierdzającej, że jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą M. S. (2) nie podlega od 6 stycznia 2013 r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Odwołująca się wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że od 6 stycznia 2013r. podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu współpracy z mężem prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą. Podniosła, że faktycznie wykonywała obowiązki w ramach współpracy, a dochód firmy uzasadniał przyjęcie wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie.

Zainteresowany M. S. (2) przyłączył się do stanowiska odwołującej się.

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania. Wskazywał, iż rzeczywistym celem zgłoszenia odwołującej się do ubezpieczeń społecznych, jako osoby współpracującej, nie było wykonywanie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej z mężem, lecz uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z 29 maja 2014r., w sprawie o sygn. akt VIII 3109/13, zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że M. S. (1), jako osoba współpracująca z mężem M. S. (2), prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 6 stycznia 2013r. (pkt 1 wyroku) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt 2).

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zapadło po ustaleniu następujących okoliczności faktycznych i prawnych:

M. S. (1) ma wykształcenie średnie, z zawodu jest opiekunką do dzieci. Ubezpieczona prowadziła własną działalność gospodarczą - sklep spożywczy. W okresie od 03.12.2007r. do 14.01.2011r. pracowała jako księgowa w PHU (...) w D.. Od 11.10.2012r. do 04.11.2012r. była sprzedawcą - kasjerem w wymiarze 0,75 etatu, a od 05.11.2012r. do 05.01.2013r. w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 1.870,00 zł w (...) S.A.

Zainteresowany M. S. (2) od marca 2011r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. S. (2) z siedzibą w Ł. - transport drogowy towarów. Firma zainteresowanego wozi elektronikę, oleje, silniki, złom. Wg ustaleń Sądu pierwszej instancji, zainteresowany początkowo prowadził działalność jednoosobowo. Jeździł samochodem ciężarowym. W marcu 2012 r. zatrudnił pierwszego kierowcę, kolejnego - w czerwcu 2012r. Obecnie w firmie płatnika jest zatrudnionych trzech kierowców na podstawie o pracę z minimalnym wynagrodzeniem zasadniczym oraz dietami. Płatnik jest właścicielem czterech aut. Jak ustalił Sąd Okręgowy, w listopadzie 2012 r. zainteresowany zakupił kolejny samochód ciężarowy. Sam płatnik miał jeździć tym samochodem i wtedy powstało zapotrzebowanie na dodatkową osobę w firmie, która zajęłaby się pracami biurowymi i wyszukiwaniem zamówień. Od listopada 2012 r. M. S. (2) przy prowadzeniu działalności gospodarczej nawiązał współpracę z M. S. (1). Strony są małżeństwem, wychowują razem dzieci i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Ustalili, że M. S. (2) będzie jeździł samochodem ciężarowym a M. S. (1) przejmie jego obowiązki w zakresie prac biurowych. Jak ustalił Sąd Okręgowy, w okresie od 5.11.2012r. do 04.02.2013r. ubezpieczona faktycznie wykonywała czynności z zakresu prowadzenia przedmiotowej działalności gospodarczej przy współpracy z mężem. W sposób stały zajęła się wysyłaniem faktur do spedycji, wykonywała przelewy, kontrolowała dokumentację rachunkową firmy, rozliczała kierowców i zajmowała się organizacją i koordynacją pracy kierowców oraz wyszukiwaniem zamówień. Ubezpieczona telefonowała do kierowców i wydawała im zlecenia na załadunki, podając dane firm, ich adresy; przedstawiała kierowcom dokumenty do podpisu. Do jej obowiązków należało wysyłanie na telefon kierowców adresów załadunków i rozładunków, zajmowała się też zakupem CMR. Po wykonaniu kursu kierowcy przekazywali ubezpieczonej niezbędne dokumenty. Ubezpieczona wyszukiwała nowe zlecenia, kontrolowała terminy przelewów, dokonywała przelewów na konto firmy, z którego kierowcy uzyskiwali pieniądze na paliwo, reprezentowała męża w banku, przygotowywała dokumentację dla biura podatkowego. Telefonowała do tego biura bądź przyjeżdżała do jego siedziby i załatwiała sprawy związane z firmą płatnika. Jak ustalił Sąd Okręgowy, od 05.11.2012r. do 30.01.2013r. M. S. (1) prowadziła korespondencję mailową ze spedytoraми - kontrahentami firmy w zakresie zleceń przewozowych w tym odnośnie cen, warunków załadunku. Wskazane czynności ubezpieczona wykonywała samodzielnie. M. S. (2) w tym czasie jeździł samochodem ciężarowym, robił przeładunki.

Odwołująca została zgłoszona jako osoba współpracująca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej z M. S. (2) do ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 05.11.2012 r. oraz do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego od 6.01.2013r. po ustaniu stosunku pracy. W dokumencie rozliczeniowym ZUS DRA za styczeń 2013r. płatnik dokonał rozliczenia należnych składek na ubezpieczenia społeczne od podstawy wymiaru wynoszącej 8.775,55 zł.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, ubezpieczona zaczęła odczuwać pierwsze bóle kręgosłupa w grudniu 2012 r.. W badaniu rentgenowskim zdiagnozowano chorobę kręgosłupa i w dniu 5.12.2012r. otrzymała od lekarza rodzinnego skierowanie do Poradni Neurologicznej i Ortopedycznej. Do tych Poradni zgłosiła się w styczniu 2013r. Ubezpieczona przeszła rehabilitację. Pierwsza rehabilitacja ortopedyczna miała miejsce 18 lutego 2013 r. , a neurologiczna zaczęła się 18 marca 2013 r. Od 4 lutego 2013 r. do 27 kwietnia 2013r. ubezpieczona przebywała na zwolnieniu lekarskim ze względu na silne bóle kręgosłupa. M. S. (1) co dwa tygodnie zgłaszała się na kontrole lekarskie. 25 kwietnia 2013 r. została zbadana przez lekarza orzecznika ZUS, który uznał, że odzyskała zdolność do pracy. Pod koniec kwietnia

2013 r. ubezpieczona skręciła nogę i z przyczyn ortopedycznych przebywała na zwolnieniu lekarskim od 29.04. do 10.05.2013r. Kolejne zwolnienie lekarskie ubezpieczona otrzymała od 10.06.2013r. na okres dwóch tygodni w związku z rehabilitacją kręgosłupa.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, w 2012 r. zainteresowany poniósł stratę z tytułu działalności gospodarczej w kwocie 4.693,51 zł. Wykazana strata miała związek z zakupem dwóch samochodów ciężarowych na kredyt. W koszty firmy zostały zaksięgowane dwa środki trwałe o wartości 132.357,88 zł łącznie. W 2013 r. firma nie dokonywała żadnych inwestycji i dlatego rok ten zakończył się wynikiem bilansowym wynoszącym 180.873 zł dochodu. W 2012 r. firma uzyskała przychód w wysokości 401.000 zł, a w 2013 r. - 596.000 zł. Od lutego 2013r. zainteresowany nie zatrudniał nowych pracowników, gdy ubezpieczona poszła na zwolnienie lekarskie tylko sam wykonywał jej obowiązki. Aktualnie firma zainteresowanego nadal się rozwija, posiada cztery samochody, a ubezpieczona w dalszym ciągu wykonuje obowiązki jako osoba współpracująca.

W uzasadnieniu stanu prawnego powołano art. 6 ust. 1 pkt. 5 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz.1442 ze zm.) . W ocenie Sądu pierwszej instancji, ubezpieczona od dnia 6.01.2013 r. podjęła rzeczywistą współpracę z M. S. (2) przy prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej. Ze zgodnych zeznań wszystkich powołanych w sprawie świadków oraz zainteresowanego wynika, że w okresie od 5 listopada 2012r. do 4 lutego 2013r. przejęła w dużej części obowiązki męża w zakresie przedmiotu jego działalności gospodarczej i wykonywała je stale, stanowiły one jej codzienną pracę, tj. powtarzaną z regularną częstotliwością. W ocenie Sądu dochody uzyskiwane przez firmę płatnika umożliwiały przyjęcie tak wysokiej podstawy wymiaru składki. Również w 2012r. obroty w firmie były wysokie, a strata w kwocie 4.693,51 zł. była spowodowana zakupem dwóch samochodów ciężarowych na kredyt. Sąd Okręgowy wskazał, że ZUS nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na lania społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Zadeklarowana zaś przez ubezpieczoną kwota jako podstawa wymiaru na ubezpieczenia społeczne w wysokości 8.775, 55 zł. mieści się w granicach ustalonych ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych. Dlatego na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku. Stosownie do wyników postępowania, na podstawie art. 98 k.p.c., Sąd obciążył organ rentowy obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez ubezpieczoną.

W apelacji organ rentowy zaskarżył ten wyrok w całości, zarzucając:

-naruszenie prawa procesowego wskutek przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie sporu bez wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności dla rozpoznania sprawy oraz ustalenie, że ubezpieczona poprzez zgłoszenie jej jako osoby współpracującej z mężem przy prowadzeniu działalności gospodarczej miała na celu faktyczną współpracę, a nie wyłącznie zamiar uzyskania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego;

- naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 6 ust 1 pkt 5, i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013r. poz. 1442 t.j.), poprzez przyjęcie, że ubezpieczona podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej i że zgłoszenie jej w tym charakterze do ubezpieczeń społecznych nie było związane z podjęciem pozornej czynności prawnej.

W ocenie apelującego, zgłoszenie odwołującej się do ubezpieczeń społecznych jako osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej męża oraz podjęte przez nią - w ramach tej współpracy - czynności miały charakter pozorny, służący jedynie sztucznej kreacji tytułu prawnego do objęcia jej obowiązkowo ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym oraz dobrowolnie ubezpieczeniem chorobowym. Zdaniem skarżącego nieprawdopodobne jest, aby ubezpieczona w tak krótkim czasie - rozpoczynając od 6.01.2013r. do pierwszego dnia swojej niezdolności do pracy tj. od do 4.02.2013r. - była w stanie wykonać lub wykonywała wszystkie, nie tylko wyżej wskazane przykładowo czynności, nie mając przy tym odpowiedniego przygotowania i

doświadczenia. Organ rentowy wskazał, że z materiału dowodowego wynika, iż głównym motywem było uzyskanie przez małżonków świadczeń z ubezpieczeń społecznych („zabezpieczenie się na przyszłość”), ale także to, że do tej współpracy miało dojść w określonej sytuacji zdrowotnej i osobistej ubezpieczonej związanej z rozpoczęciem się procesu chorobowego oraz podjęciem pracy okresowej i w niepełnym wymiarze etatowym ze stosunkowo niskim wynagrodzeniem. Zadeklarowanie przez M. S. (2) za żonę wysokich podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, przy jednoczesnych nieregularnych dochodach, było nieuzasadnione z punktu widzenia ekonomiki firmy. Okres choroby ubezpieczonej i brak jej udziału w rozwój firmy świadczy o tym, że mąż nie miał faktycznie potrzeby rozpoczynania z nią współpracy i dobrze radził sobie sam z prowadzeniem firmy - tak przed jej zachorowaniem jak i w czasie trwającej choroby. Nie zachodziła zatem uzasadniona gospodarczo potrzeba współpracy, skoro pomimo choroby żony firma prosperowała pod jej nieobecność lepiej niż przed otrzymaniem przez nią zwolnienia lekarskiego. Do protokołu przesłuchania przez inspektora kontroli ZUS z dnia 05.03.2013r. M. S. (2) zeznał, iż do obowiązków żony wprawdzie należało wystawianie faktur, ale nie posiadała ona upoważnienia do ich podpisywania, podobnie jak i innych dokumentów firmowych. Nie może też uchodzić uwadze, że prowadzący działalność gospodarczą zadeklarował za ubezpieczoną wysoką podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, tj. trzykrotnie wyższą od zadeklarowanej przez niego, jako płatnika składek na własne ubezpieczenia. Wprawdzie istotą sporu nie jest wysokość podstawy wymiaru składek zadeklarowana z tytułu współpracy ubezpieczonej z zainteresowanym, ale kwestia podlegania ubezpieczeniom od 6.01.2013r. - jednakże wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, nie może pozostawać bez znaczenia dla oceny całej sytuacji. Skarżący wskazał również, że rodzaj i czas ujawnienia się schorzenia u wnioskodawczyni nie może być oceniany w oderwaniu od okresu, w jakim doszło do zgłoszenia do ubezpieczenia osoby współpracującej. Dolegliwości kręgosłupa nie ujawniają się nagle, gdyż jest to choroba postępująca w swoim rozwoju i skoro w trakcie nasilających się objawów, decyduje się ona na współpracę przy prowadzeniu firmy wymagającej dość istotnego nakładu pracy (równolegle rozpoczyna się leczenie), to może to jedynie potwierdzać chęć finansowego (tu czyt. odpowiednio wysokiego), zabezpieczenia się na wypadek niezdolności do pracy. Nie trudno w takich okolicznościach przewidywać otrzymania zwolnienia lekarskiego, które uniemożliwi faktyczne wykonywanie współpracy. Świadomość tego sprawia, że zamiarem małżonków nie było w rzeczywistości prowadzenie współpracy, a zatem wnioskować należy, że wszystkie czynności mające wywołać takie przekonanie były pozorowane. Powyższe działanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sprzeczność czynności prawnej ze wspomnianymi zasadami zachodzi wówczas, gdy dana czynność prawna (tu: podjęcie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej) będzie godzić w powszechnie przyjęte w społeczeństwie normy i wartości moralne (obyczajowe itp.). Nieważne są więc czynności prawne sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a zatem takie, w wyniku których powstaje obowiązek lub uprawnienie do postępowania zakazanego przez normę moralną, czy też takie, które służą osiągnięciu stanu rzeczy podlegającego negatywnej ocenie moralnej. Otrzymywanie świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w wysokości zadeklarowanym na wysokim poziomie podstawy wymiaru składki po niespełna miesiącu od zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego osoby współpracującej, przy prawdopodobieństwie granicznym z pewnością, iż zostanie stwierdzona przy istniejącym schorzeniu niezdolność do pracy, jest okolicznością moralnie naganną. Zdaniem skarżącego na zamiar uzyskania wyższych świadczeń wskazuje fakt deklarowania za zainteresowanego podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia w minimalnej wysokości, a za odwołującą w wysokości 9.000 zł. Jedynym wyjaśnieniem takiej rozbieżności może być przewidywanie, że w najbliższym czasie osoba współpracująca stanie się niezdolna do pracy i będzie występować o świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Wskazując na ww. zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja organu rentowego nie jest zasadna.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, w świetle zarzutów apelacji oraz treści zaskarżonej decyzji, pozostaje ustalenie, czy odwołująca się posiada od 6 stycznia 2013r. ważny tytuł prawny do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym z tytułu współpracy z mężem przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. W ocenie

apelującego, zgłoszenie odwołującej się do ubezpieczeń społecznych jako osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej męża oraz podjęte przez nią - w ramach tej współpracy - czynności miały charakter pozorny. Apelujący zarzucił też sprzeczność tych czynności (podjęcie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej) z zasadami współżycia społecznego. Ta ocena organu rentowego została słusznie zakwestionowana przez Sąd pierwszej instancji.

Zgodnie z wolą ustawodawcy objęcie ubezpieczeniem zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym nastąpić może tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń spełnia określone warunki. W myśl art.8 ust.11 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 z późn. zm.) , za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia; nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego. Za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą obowiązek ubezpieczeń społecznych, uznać należy taką pomoc udzielaną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu, niezależnie od tego, czy owa pomoc ma charakter odpłatny czy nieodpłatny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 241, w wyroku z dnia 24 lipca 2009r., I UK 51/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 84).

W niniejszej sprawie nie ma sporu co do tego , że małżonkowie M. i M. S. (2) pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. Organ rentowy zarzucił natomiast naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art.233§1 k.p.c. przez przyjęcie sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego ustaleń, że odwołująca się faktycznie świadczyła w spornym okresie pracę jako osoba współpracująca z małżonkiem prowadzącym działalność gospodarczą. Dla skuteczności zarzutu obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wykazanie rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów wskazanych w przywołanym przepisie, czyli wykazania, że ocena sądu jest rażąco sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego i dlaczego (patrz bliżej także - SN wyrok z 10 czerwca 1999 r. II UKN 685/98 - legalis). Organ rentowy nie wykazał, aby ocena Sądu pierwszej instancji co do ustaleń, że podjęcie przez odwołującą się od 6 stycznia 2013r. współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej w firmie męża była rażąco wadliwa. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił ,że już od listopada 2012r. w firmie płatnika zaistniała rzeczywista potrzeba przejęcia części obowiązków właściciela, ponieważ zakupił nowy samochód ciężarowy, który musiał sam obsługiwać. Z tego powodu obowiązki związane z pracą biurową przejęła jego żona, zatrudniona wówczas jako sprzedawca-kasjer w innej firmie. Od 6 stycznia 2013r. (po zakończeniu stosunku pracy) została zgłoszona do ubezpieczenia społecznego jako osoba współpracująca. Nie jest zatem trafny zarzut , że Sąd pierwszej instancji ustalił dowolnie istnienie uzasadnionej potrzeby podjęcia współpracy przez ubezpieczoną . Ponieważ w listopadzie 2012r. płatnik zakupił nowy pojazd i zakres jego obowiązków uległ zwiększeniu, przejęcie w takiej sytuacji ich części przez żonę w ramach współpracy nie może być uznane za nieuzasadnione czy nieekonomiczne. Tym bardziej, że po zakończeniu zwolnienia lekarskiego ubezpieczona ponownie podjęła współpracę z mężem (okoliczność niesporna). Chybiony jest też zarzut braku doświadczenia w prowadzeniu spraw firmy transportowej, ponieważ ani rodzaj obowiązków wykonywanych przez ubezpieczoną , ani charakter i wielkość firmy nie wskazują na potrzebę specjalistycznego wykształcenia czy doświadczenia zawodowego. Zadania polegające, jak ustalił niespornie Sąd Okręgowy w oparciu o zeznania czterech obcych świadków, na wysyłaniu faktur do spedycji, wykonywaniu przelewów, kontroli dokumentacji rachunkowej, rozliczaniu kierowców, koordynacji pracy kierowców oraz wyszukiwaniu zamówień, nie wymagają tego rodzaju wiedzy i doświadczenia zawodowego, których brak dyskwalifikowałby do tej pracy odwołującą się. Ubezpieczona posiadała przy tym doświadczenie w prowadzeniu księgowości, na stanowisku kasjera i w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej. Zupełnie chybiony jest argument ,że firma nie miała możliwości finansowych , aby powierzyć część obowiązków ubezpieczonej i uiszczać składki na jej ubezpieczenie. Sąd Okręgowy wykazał bowiem niesprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że firma założona w 2011r. cały czas się rozwija , jej obroty rosły, a strata wykazana w 2012r. wynikała z zakupu kolejnych samochodów z udziałem środków

kredytowych. Uwzględniając treść zeznań czterech obcych świadków: dwóch kierowców i dwóch pracowników firmy księgowej obsługującej płatnika, należy uznać za chybiony zarzut, iż Sąd Okręgowy dowolnie ustalił fakt wykonywania przez ubezpieczoną stałych i istotnych dla firmy czynności w ramach współpracy, ponieważ brak jest widocznych, „namacalnych” dowodów jej pracy. Wszyscy świadkowie zgodnie podali, że już od jesieni 2012r. ubezpieczona przejęła część obowiązków w firmie męża, opisali na czym jej praca polegała, a ich zeznania nie zostały podważone żadnymi innymi dowodami, są przy tym wzajemnie niesprzeczne i tworzą logiczny ciąg wydarzeń. Wynikający z nich rodzaj i charakter wykonywanych przez ubezpieczoną czynności jednoznacznie wskazuje na ich stałość i istotność dla działalności płatnika. Nieuzasadniony jest też zarzut, że ubezpieczona nie miała rzeczywistej możliwości wykonywania swoich obowiązków ze względu na stan zdrowia. Sąd Okręgowy właściwie ustalił, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala stwierdzić, aby w dacie podjęcia współpracy ubezpieczona miała świadomość, że w bliżej określonej przyszłości stanie się niezdolna do pracy i na jaki okres. Sąd Okręgowy przeanalizował złożoną dokumentację medyczną, która jednoznacznie wskazuje, że w dacie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych (6.01.2013r.) ubezpieczona nie była osobą niezdolną do pracy. Rozpoczynające się schorzenie kręgosłupa takiej niezdolności wówczas nie powodowało. Wpis z (...) z 7 stycznia 2013r. wskazuje tylko na ból kręgosłupa szyjnego i zalecenie rehabilitacji, natomiast kolejny wpis z Poradni Neurologicznej z 18 stycznia 2013r. wskazuje na początkowe zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego, rwę barkową i podejrzenie cieśni nadgarstka. Ubezpieczona stała się niezdolna do pracy od 4 lutego 2013r. Niezdolność ta trwała do 25 kwietnia 2013r., a kolejne niezdolności do pracy były krótkotrwałe i związane z różnymi schorzeniami. Sąd Okręgowy prawidłowo zatem ustalił, że zgromadzone dowody nie potwierdzają, aby ubezpieczona ze względu na stan zdrowia nie była w stanie podjąć i wykonywać czynności w ramach współpracy w spornym okresie. Przypuszczenia, że winna mieć świadomość 6 stycznia 2013r., że w lutym stanie się niezdolna do pracy mają charakter dowolny i nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonych w sprawie dowodach. Poza zakresem zainteresowania w niniejszej sprawie pozostaje natomiast ocena zadeklarowanej przez płatnika kwoty podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne odwołującej się. Po pierwsze, wysokość zadeklarowanej składki nie jest objęta treścią zaskarżonej decyzji i jako taka wykracza poza przedmiot sporu. Nadto zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2014r., w sprawie (...) (teza 2 i 3), w przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą oraz osób z nimi współpracujących wysokość składek nie jest związana z faktycznie osiąganym przychodem i jego wysokością, lecz jedynie z istnieniem tytułu ubezpieczeń i zadeklarowaną kwotą. Wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe tej grupy ubezpieczonych mieści się w przedziale od 60% do 250% przeciętnego wynagrodzenia i zależy od deklaracji płatnika składek. Zaznaczenia także wymaga, że na osobie prowadzącej pozarolniczą działalność spoczywa obowiązek finansowania w całości z własnych środków składek na ubezpieczenia społeczne osoby współpracującej (art. 16 ust. 5 lit. a u.s.u.s.), brak jest natomiast obowiązku zapłaty wynagrodzenia. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cyt. wyroku, podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą i osób z nimi współpracujących została określona odmiennie, niż w przypadku innych grup ubezpieczonych, dla których podstawa wymiaru stanowi pochodną przychodu, wynagrodzenia, uposażenia itp. Ustawodawca pozostawił osobom prowadzącym działalność określenie wysokości podstawy wymiaru składek, z zastrzeżeniem dolnej granicy na poziomie 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego - art. 18 ust. 8 ustawy systemowej. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, po stronie płatnika-przedsiębiorcy istnieje uprawnienie do zadeklarowania dowolnej kwoty, w ustawowych granicach, jako podstawy wymiaru składek, jest to jego wyłączna decyzja i jakakolwiek ingerencja w tę sferę ZUS jest niedopuszczalna, niemożliwe jest także kwestionowanie zadeklarowanej podstawy z powołaniem się na art. 58 k.c. czy art. 5 k.c., gdyż deklaracja podstawy wymiaru składek nie jest czynnością prawa cywilnego. Instrumenty, przeciwdziałające wypłacie nieekwiwalentnie wysokich świadczeń wprowadzić mógłby wyłącznie ustawodawca. Dopóki takich rozwiązań nie ma, brak jest możliwości kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez płatnika-przedsiębiorcę zarówno na ubezpieczenie własne, jak i na ubezpieczenie osoby z nim współpracującej, dla której prowadzący działalność gospodarczą jest płatnikiem składek (art. 4 pkt 2 lit. r. ustawy systemowej). Na marginesie też warto zauważyć, że podjęcie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nie jest sprzeczne z prawem. W przypadku wyraźnego zezwolenia na zadeklarowanie podstawy wymiaru składek w oderwaniu od klasycznych mierników ekonomicznych (wynagrodzenie, przychód) nie do pogodzenia z zasadą formalizmu ubezpieczeń społecznych byłaby odmowa ochrony prawnej w zagwarantowanej wysokości

ubezpieczonemu, dla którego w dopuszczalnych granicach płatnik zadeklarował kwotę korzystną i dla niego dogodną (por. uzasadnienie cyt. wyżej wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2014r.).

W rezultacie przy niesprzecznych z zasadami swobodnej oceny dowodów ustaleniami faktycznymi, że w spornym okresie ubezpieczona podjęła rzeczywiste obowiązki w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez męża, nie ma podstaw faktycznych ani prawnych do skutecznego zakwestionowania podstawy do objęcia jej z tego tytułu od 6 stycznia 2013r. obowiązkowo ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, wypadkowym, stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym w oparciu o art.11 ust 2 cyt.ustawy.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c., uznając rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego za słuszne i odpowiadające prawu, oddalił apelację organu rentowego. W przedmiocie kosztów postępowania za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz ubezpieczonej kwotę 120 złotych stosownie do § 12 ust. 2 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013, poz. 461).